

Sygn. akt II C 988/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2020 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Piotr Rempola

Protokolant: Marlena Łukanowska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2020 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko B. P. (1)

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) S. A. z siedzibą w W.

o zapłatę i o ustalenie

I. zasądza od B. P. (1) na rzecz P. D. 200.000,00 (dwieście tysięcy 00/100) zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 9 września 2015r. do 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od B. P. (1) na rzecz P. D. 3.944,32 (trzy tysiące dziewięćset czterdzieści cztery 32/100) zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2016r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od B. P. (1) na rzecz P. D. co miesięczną rentę wyrównawczą w kwocie 234 (dwieście trzydzieści cztery) zł za okres od dnia 1 kwietnia 2013r. do 31 grudnia 2016r. płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2016r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od B. P. (1) na rzecz P. D. co miesięczną rentę wyrównawczą w kwocie 795,08 (siedemset dziewięćdziesiąt pięć 08/100) zł za okres od dnia 1 stycznia 2017r. do 31 grudnia 2018r. płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia z zapłatą którejkolwiek z miesięcznych rat;

V. zasądza od B. P. (1) na rzecz P. D. co miesięczną rentę wyrównawczą w kwocie 862,38 (osiemset sześćdziesiąt dwa 38/100) zł za okres od dnia 1 stycznia 2019r. do 28 lutego 2019 r. oraz w kwocie 839,37 (osiemset trzydzieści dziewięć 37/100) zł za okres od 1 marca 2019r. płatne z góry do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia z zapłatą którejkolwiek z miesięcznych rat;

VI. zasądza od B. P. (1) na rzecz P. D. co miesięczną rentę w kwocie 300 (trzysta) zł z tytułu zwiększonych potrzeb od dnia 1 sierpnia 2013r. płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2016r. do dnia zapłaty;

VII. zasądza od B. P. (1) na rzecz P. D. co miesięczną rentę w kwocie 250 (dwieście pięćdziesiąt) zł z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość od dnia 1 kwietnia 2013r. płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2016r. do dnia zapłaty;

VIII. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IX. obciąża w całości obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda B. P. (1) i pozostawia szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu;

X. obciąża wydatkami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie pozwaną B. P. (1) i pozostawia szczegółowe wyliczenie tych wydatków referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt II C 988/16

Uzasadnienie wyroku z dnia 30 października 2020 roku

Pozwem z 11 sierpnia 2016 roku (koperta k.181), P. D. domagał się zasądzenia od B. P. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 9 września 2015 roku do dnia zapłaty, kwoty 3.944,32 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty, kwoty 234 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od 1 kwietnia 2013 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty, kwoty 500 zł miesięcznie tytułem renty za zmniejszone widoki powodzenia na przyszłość, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od 1 kwietnia 2013 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty, kwoty 600 zł miesięcznie tytułem renty za zwiększone potrzeby, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od 1 sierpnia 2013 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności pozwanej za ewentualną szkodę mogącą ujawnić się u powoda w przyszłości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu (k.3).

W odpowiedzi na pozew, B. P. (1) wniosła o oddalenie w całości powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu (k.215). Uzasadniając swoje stanowisko, pozwana wskazała, że roszczenie powoda zgodne z art. 118 k.c. jest przedawnione i to on przyczynił się do wypadku, który miał miejsce 5 września 2011 roku.

Pismem procesowym z 13 listopada 2019 roku (k.651), P. D. rozszerzył żądanie pozwu w zakresie renty wyrównawczej, wnosząc o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 234 zł miesięcznie od 1 kwietnia 2013 roku do 31 grudnia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty oraz kwoty 1280 zł miesięcznie od dnia 1 stycznia 2017 roku

Pismem procesowym z 20 marca 2020 roku, (...) S.A. w W. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej wnosząc o oddalenie powództwa (k.727).

Na rozprawie przeprowadzonej w dniu 16 października 2020 roku (k.754), strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Do zamknięcia rozprawy, stanowiska stron pozostały niezmienione.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. D. był zatrudniony w firmie (...).

5 września 2011 roku powód wraz z 5 współpracownikami wykonywał pracę na posesji położonej przy ul. (...) w W., przy budowie ogrodzenia.

Około godziny 14.00 na teren budowy przyjechał samochód ciężarowy marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z pompą do podawania betonu P. z wysięgnikiem zamontowanym do podwozia samochodu. Kierowcą samochodu i zarazem operatorem pompy był B. B. – pracownik firmy (...) mgr inż. B. P. (2) Betonu i Usługi (...).

W momencie przystąpienia B. B. do ustawiania samochodu z pompą do betonu w pobliże budowanego ogrodzenia, pracownicy firmy (...) poinformowali go, że grunt jest miękki i grząski.

Operator ustawił auto na podporach zabezpieczających, pod boczne podpory włożył podkładki, a następnie wysunął ramię pompy do betonu w stronę budowanego ogrodzenia. Operator w ogóle nie przekazał informacji aby osoby oddaliły się od pompy podającej beton, poza zasięg wysięgników podających płynny beton. Gdy pompa została uruchomiona i zaczęła podawać beton, boczna podpora na której stał samochód z pompą zapadła się w miękkim gruncie. Spowodowało to wywrócenie się urządzenia i w konsekwencji uderzenie elementem wysięgnika pompy, P. D. w głowę.

W dniu wypadku pracownik B. P. (1), B. B. nie posiadał w ogóle uprawnień operatora pomp do mieszanki betonowej, które uzyskał dopiero kilka miesięcy po wypadku w dniu 10 lutego 2012 roku.

Właścicielem pojazdu specjalnego M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) była B. P. (1) (...). Pojazd ten miał ubezpieczenie OC wykupione w firmie (...) S. A.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony karetką do (...) Instytutu Medycznego, gdzie następnie został przyjęty w trybie pilnym do Kliniki Neurochirurgii.

Na skutek wypadku P. D. doznał ciężkich obrażeń czaszkowo - mózgowych w postaci rozległej rany skórnej w okolicy ciemieniowej lewej głowy, złamania kości pokrywy czaszki w tej okolicy z wgłębieniem i przemieszczeniem odłamów kostnych do mózgu, ranę opony twardej mózgu, rozerwania ze stłuczeniem mózgu, krwiak śródmózgowy lewego płata ciemieniowego i lewego płata czołowego skutkujące afazją ruchową - upośledzonym wytwarzaniem mowy oraz głębokim niedowładem połowicznym prawostronnym z pogranicza porażenia, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą jego życiu.

Jeszcze tego samego dnia P. D. operowano w trybie pilnym, przeprowadzając zabieg trepanacji sklepistości czaszki, usunięcia licznych wgłębionych w mózg fragmentów kostnych.

24 września 2011 roku powód został przeniesiony do Kliniki Rehabilitacji gdzie przebywał do 10 listopada 2011 roku. W dniu przyjęcia u powoda nadal utrzymywała się afazja ruchowa i niedowład połowiczny prawostronny. Po spionizowaniu był w stanie przejść jedynie krótki dystans przy asekuracji. Powód potrzebował pomocy w podstawowych czynnościach, przy korzystaniu z toalety, przy jedzeniu, poruszaniu się, ubieraniu, kąpieli i chodzeniu. Powód został poddany leczeniu fizykalno-usprawniającemu. Na nowo uczył się mówić i poruszać kończynami. P. D. został wypisany z kliniki z zaleceniem przyjmowania przepisanych leków, kontroli neurologicznej oraz kontynuacji usprawniania. Po upuszczeniu Kliniki Rehabilitacji poruszał się z pomocą wózka inwalidzkiego, wymagał opieki osób trzecich, nie potrafił mówić, czytać i pisać.

Początkowo, zabieg operacyjny uzupełnienia ubytku kostnego czaszki w okolicy ciemieniowej lewej był zaplanowany na 29 września 2013 roku. Z uwagi jednak na stan zdrowia powoda problemy z ciśnieniem tętniczym, zabieg ten nie został dotychczas przeprowadzony. Przy czym nadciśnienie tętnicze u powoda pojawiło się dopiero po wypadku. Bowiem na skutek braku aktywności fizycznej po wypadku, powód przytył i wyniku tego ma nadciśnienie tętnicze. Jednocześnie z uwagi obrażenia powód nie może uprawić intensywnego sportu aby zmniejszyć masę ciała.

W wyniku wypadku P. D. doznał cierpień natury fizycznej oraz cierpień natury psychicznej spowodowanych wypadkiem jak i poczuciem bezradności z powodu nieodwracalności jego skutków. Dolegliwości bólowe powoda były znaczne, a przyjmowane środki farmakologiczne łagodziły je tylko w pewnym stopniu. Stopień zaawansowania obrażeń nie daje perspektyw na odzyskanie przez powoda sprawności sprzed wypadku. Rokowania w tym zakresie są złe. Powód miewał zaburzenia świadomości, odczuwał silne lęki. Ma problemy z pamięcią, koncentracją i z mówieniem. Miewał problemy z poruszaniem się i utrzymaniem równowagi. Powód lęka się o swoją przyszłość. Obawia się, że nigdy nie założy własnej rodziny i do końca życia będzie ciężarem dla swoich rodziców i rodzeństwa.

P. D. był zmuszony do reorganizacji swojego dotychczasowego życia. Z powodu ubytku kości czaszki musiał zacząć prowadzić całkowicie zachowawczy tryb życia i zrezygnować ze wszystkich dotychczasowych aktywności, gdyż najmniejszy uraz głowy w okolicy dotkniętej ubytkiem kości czaszki skutkowałby jego zgonem. Powód cierpi aktualnie na bóle i zawroty głowy oraz osłabienie prawej kończyny dolnej. Przyjmuje leki przeciwpadaczkowe i leki na nadciśnienie. Stan zdrowia powoda w dalszym ciągu wymaga stałej kontroli i rehabilitacji. W dalszym ciągu oczekuje na zabieg operacyjny rekonstrukcji kości czaszki.

Po wypadku powód nie czuje się atrakcyjnym mężczyzną, a dziewczyna po pewnym czasie po wypadku zerwała z nim, gdyż z powodów zdrowotnych nie mógł jej odwiedzać i spotykać się z nią i utrzymywać dalszych relacji. Zaś nawiązanie relacji z innymi dziewczynami z powodu kłopotów zdrowotnych było bardzo utrudnione. Powód utracił również wielu kolegów z którymi wcześniej spędzał czas na wspólne wyjazdy, zaś z powodu doznanych obrażeń, nie mógł już wyjeżdżać z kolegami oraz utrzymywać takich relacji koleżeńskich jak wcześniej.

W dniach od 5 do 24 września 2011 roku, od 25 września do 10 grudnia 2011 roku oraz od 13 grudnia 2011 roku do 12 stycznia 2012 roku powód przebywał na zwolnieniach lekarskich.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 20 marca 2012 roku ustalono, że powód jest niezdolny do pracy oraz ustalono, że istnieją okoliczności do przyznania świadczenia rehabilitacyjnego na okres 12 miesięcy, licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego.

Decyzją z 2 kwietnia 2012 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi świadczenie rehabilitacyjne w okresie od 7 marca 2012 roku do 1 marca 2013 roku w wysokości 100 % podstawy wymiaru.

Od dnia 1 kwietnia 2013 roku powód otrzymywał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w kwocie 766 zł miesięcznie.

Orzeczeniem z 23 maja 2013 roku uznano P. D. za częściowo niezdolnego do pracy do dnia 31 maja 2014 roku, ustalając 20 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy z 5 września 2011 roku.

Orzeczeniem z 28 maja 2014 roku ustalono, że powód jest częściowo niezdolny do pracy do 31 maja 2016 roku.

Orzeczeniem z 7 lipca 2016 roku ustalono, że powód jest częściowo niezdolny do pracy do 30 listopada 2016 roku.

Orzeczeniem z 4 stycznia 2019 roku ustalono, że powód jest częściowo niezdolny do pracy do 31 stycznia 2020 roku.

Orzeczeniem z 28 stycznia 2020 roku ustalono, że powód jest częściowo niezdolny do pracy do 31 stycznia 2023 roku.

Decyzją z 25 czerwca 2013 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi rentę w wysokości 765,50 zł.

Decyzją z 29 stycznia 2019 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi rentę w kwocie 794,41 zł.

Aktualnie powód otrzymuje rentę w wysokości 852 zł.

Pismem z 8 lipca 2015 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 14 dni, kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W odpowiedzi na powyższe wezwanie, pismem z 8 września 2015 roku, pozwana odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za skutki wypadku z 5 września 2011 roku.

W dniu wypadku, P. D. miał 23 lata i był młodym, zdrowym i silnym mężczyzną. W firmie (...) był zatrudniony od 2008 roku na 1/2 etatu, za wynagrodzeniem 658,50 zł brutto. Wykonywana praca dawała mu satysfakcję i poczucie stabilizacji finansowej. Przyuczał się dodatkowo do zawodu stolarza, otrzymując z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie około 500 zł. Uzyskiwane wynagrodzenie pozwalało powodowi na czynienie comiesięcznych oszczędności, a także na finansowe wsparcie rodziców z którymi zamieszkiwał wspólnie z młodszym rodzeństwem. Chętnie pomagał rodzicom w pracach w gospodarstwie na co pozwalała mu dobra kondycja fizyczna. P. D. był osobą towarzyską, miał wielu

znajomych z którymi regularnie się spotykał. Często jeździł do W., a w okresie letnim wyjeżdżał na M.. Powód był przed wypadkiem osobą zadowoloną z życia, mającą plany na przyszłość i żyjącą w poczuciu, że „świat stoi przed nim otworem”.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z 6 lipca 2015 roku (sygn. akt III K 698/12) uznano, że B. B. jest winny tego, że w dniu 5 września 2011 roku będąc kierowcą- operatorem pompy do betonu z wysięgnikiem, działając nieumyślnie nie zapewnił stabilności podpór zabezpieczających co spowodowało przewrócenie urządzenia i uderzenie elementem wysięgnika P. D. tj. czynu z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156§2 k.k. (k.33-34, k.35 akta o sygn. III K 698/12).

Dowód: kopia wyroku z 06.07.2015 r. w sprawie III K 698/12 (k.33), kopia wyroku z 22.01.2016 r. w sprawie VI Ka 1225/15 (k.35), karta informacyjna (...) Instytutu Medycznego (...) z 24.09.2011 r. (k.36), historia choroby (k.38), karta informacyjna leczenia szpitalnego (k.40), karta (...) Instytutu Medycznego (...) z 10.11.2011 r. (k.88), zaświadczenie o stanie zdrowia (k.94), karta informacyjna izby przyjęć z 27.05.2013 r. (k.106), oświadczenie M. D. z 02.05.2016 r. (k.136), oświadczenie A. S. z 22.06.2015 r. (k.137), oświadczenie Ł. W. z 22.06.2016 r. (k.138), oświadczenie P. D. z 26.06.2016 r. (k.139), kopie zwolnień lekarskich (...) (k.140-142), orzeczenie lekarza orzecznika ZUS (k.143-149), decyzja ZUS z 02.04.2012 r. (k.158), decyzja ZUS z 25.06.2013 r. o przyznaniu renty (k.160), umowa o pracę z 01.09.2010 r. (k.162), umowa o pracę z 01.06.2010 r. (k.163, k.431), umowa ramowa współpracy (...) (k.164). wezwanie do zapłaty z 08.07.2015 r. (k.165), odpowiedź na wezwanie do zapłaty z 08.09.2015 r. (k.172), zaświadczenie o nabyciu przez B. B. uprawnień do obsługi (...) (k.220), Polisa Ubezpieczenia komunikacyjnego nr (...) pojazdu specjalnego w (...) S. A. (k.712), dokumentacja medyczna powoda (k.270-273, k.278-317, k.327-422, k.441-447), zgłoszenie do ubezpieczenia (k.432), zaświadczenie i zatrudnieniu i zarobkach (k.433), protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (k.434), wyrejestrowanie z ubezpieczeń (k.437), opinia medyczna łączna z 21.05.2018 r. (k.487), opinia psychiatryczna z 15.06.2018 r. (k.509), opinia medyczna uzupełniająca z 21.02.2019 r. (k.608), opinia medyczna uzupełniająca z 12.09.2019 r. (k.620), orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z 04.01.2019 r. (k.646), decyzja o ustaleniu renty na dalszy okres z 29.01.2019 r. (k.648), zaświadczenie o stanie zdrowia dla celów świadczeń ubezpieczenia społecznego z 28.11.2019 r. (k.662), orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z 22.01.2020 r. (k.671); zeznania świadków: M. D. (k.251), A. S. (k.252), Ł. W. (k.254), A. K. (k.319), B. B. (k.321), J. C. (k.323), M. A. (k.477), dowód z przesłuchania powoda P. D. (k.681), dowód z przesłuchania pozwanej B. P. (1) (k.684 v.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dokumenty, zeznania świadków, zeznania powoda i częściowo zeznania pozwanej.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w przeważającym zakresie jest zasadne.

Zachodzi zbieg kilku podstaw odpowiedzialności pozwanej B. P. (1) wobec powoda P. D..

Pierwsza podstawa wynika z art. 120§1 k.p. w zw. z art. 430 k.c. Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy o której mowa w art. 120§1 k.p. pojawia się w razie wyrządzenia szkody przez pracownika z winy nieumyślnej. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z 6 lipca 2015 roku (sygn. akt III K 698/12) uznano, że B. B. jest winny popełnienia czynu z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156§2 k.k. na szkodę P. D., przy czym działanie sprawcy zdarzenia było nieumyślne. Ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.). Tym samym, tut. Sąd był związany ustaleniem co do nieumyślności popełnionego przez B. B. w dniu 5 września 2011 roku czynu, co implikowało odpowiedzialność odszkodowawczą pracodawcy - B. P. (1) w myśl art. 120§1 k.p. wobec P. D..

Podstawa odpowiedzialności pozwanej wynika z art. 430 k.c., który znajduje zastosowanie do przypadków wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonych czynności, jednak wyłącznie wówczas, jeżeli powierzający, działając na własny rachunek, powierzył wykonanie czynności swemu podwładnemu, a ten wyrządził szkodę czynem zawinionym. Zwierzchnik ponosi wówczas odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną przez

podwładnego. Uzasadnieniem dla tej szczególnej, zaostrzonej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka są władcze uprawnienia, z których może korzystać przełożony, aby w jego interesie podwładny wykonał powierzoną mu czynność. Zwierzchnik ponosi na podstawie art. 430 k.c. odpowiedzialność za niedozwolony czyn cudzy, bez względu na swoją winę, a wyłącznie za skutek zawinionego czynu niedozwolonego wykonawcy czynności, który wyrządził szkodę.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości i nie było kwestionowane, że B. B. będąc pracownikiem B. P. (1) podlegał jej kierownictwu. Czynności dokonywane przez pracownika pozwanej, które doprowadziły do wyrządzenia szkody powodowi wchodziły niewątpliwie w zakres powierzonych B. B. czynności w zakresie obsługi pompy do betonu.

Za zaniechania pracownika na podstawie art. 430 k.c. odpowiedzialność ponosi jego pracodawca. B. B. nie dość, że nie posiadał wymaganych uprawnień operatora pomp do mieszanki betonowej, nie zachował należytej staranności w zakresie podjęcia czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka, co uzasadnia odpowiedzialność odszkodowawczą B. P. (1) wobec poszkodowanego powoda.

W dalszej kolejności Sąd wskazuje, że za bezpodstawny należało uznać zarzut pozwanej do przyczynienia się P. D. do wypadku, który miał miejsce 5 września 2011 roku (art. 362 k.c.).

Zważyć należy, że przyczynieniem się jest każde zachowanie się poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przyczynienie się do szkody występuje wtedy, gdy na podstawie stanu faktycznego sprawy uzasadniony jest wniosek, że bez udziału poszkodowanego szkoda by nie powstała lub nie przybrałaby ustalonych rozmiarów.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób dopatrzeć się przyczynienia powoda do powstania szkody. Jakkolwiek powód poruszał się w obrębie pracy pompy do betonu, to takie działanie nie wpłynęło na skutki wypadku. Maszyna nie była bowiem w sposób prawidłowy ustawiona za co bezpośrednią winę ponosił pracownik pozwanej. Operator pompy do betonu, nie nakazał wszystkim osobom znajdującym się w obrębie wysięgnika podającego beton, aby opuściły teren na odległość poza zasięg wysięgnika podającego beton. Nie można zatem uznać, iż P. D. przyczynił się do wypadku.

Okoliczność przyczynienia się powoda w zaistnieniu wypadku przy pracy była zresztą przedmiotem dowodu z opinii biegłego sądowego z 31 marca 2012 roku, przeprowadzonego w postępowaniu karnym w sprawie III K 698/12. Stwierdzono w niej w sposób jednoznaczny, że P. D. nie przyczynił się do zaistnienia wypadku i był zaskoczony zaistniałą sytuacją.

Ponadto wbrew twierdzeniom pozwanej, jej pracownik – B. B. w dniu wypadku nie posiadał uprawnień operatora pompy do betonu i nie miał prawa jej obsługiwać. Za dopuszczenie zaś pracownika do pracy bez wymaganych kwalifikacji był odpowiedzialny jego pracodawca, czyli B. P. (1), co zresztą również zostało podkreślone we wspomnianej opinii. Przedłożony przez pozwaną dokument z 28 października 1989 roku również nie potwierdza posiadania przez B. B. wymaganych uprawnień operatora pomp do betonu lecz może stanowić zaświadczenie o praktyce w obsłudze urządzenia. Wymagane prawem uprawnienia B. B. uzyskał bowiem dopiero 10 lutego 2012 roku na podstawie świadectwa wydanego przez Instytut (...). Lecz było to już po wypadku.

Odpowiedzialność pozwanej wobec powoda wynika dodatkowo z art. 435 § 1 k.c. oraz także z art. 436 §1 k.c.

Zgodnie z art. 435§1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Należy przy tym pamiętać, że wymienione w art. 435 § 1 k.c. elementarne siły przyrody - energia elektryczna, para, paliwa, gaz - mają charakter jedynie przykładowy. Zgodnie z definicją zawartą w art. 55¹ k.c., przedsiębiorstwo jest zespołem składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych.

Odpowiedzialność z art. 435 § 1 k.c. powstaje bez względu na winę (w znaczeniu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Zaostrzona odpowiedzialność za szkody związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub zakładu zgodnie z art. 435 § 1 k.c. znajduje zastosowanie, jeżeli są one "wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody". Pojęcie to jest związane ze stroną technologiczną ich działalności. Zastosowana jako źródło energii "siła przyrody" powinna stanowić siłę napędową, od której zależy funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Dotyczy tych przedsiębiorstw lub zakładów, których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tych sił nie osiągnęłyby celu, dla jakiego zostały utworzone. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody uznawane jest m.in. przedsiębiorstwo budowlane (orzeczenie SN z 01.12.1962 r., 1 CR 460/62).

Przez "ruch przedsiębiorstwa" rozumieć należy - z kolei - każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa, wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo-produkcyjnej, a związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności. Ryzyko związane z ruchem przedsiębiorstwa ponosi natomiast ten kto prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład i może liczyć na związane z tym korzyści (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka).

W niniejszej sprawie wykazana została okoliczność wyrządzenia szkody P. D. spowodowana „ruchem przedsiębiorstwa” pozwanej. Zaistniał bowiem związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa (pracą pompy do betonu) i szkodą na osobie powoda. B. P. (1) nie wskazała z kolei przesłanek mogących zwolnić ją z odpowiedzialności na zasadzie art. 435 k.c. tj. działania siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odpowiedzialność nie ponosi.

Nie zachodziła siła wyższa. Nie zachodziła także wyłączna wina poszkodowanego. Ta przesłanka egzoneracyjna byłaby spełniona gdyby wyłączną przyczyną sprawczą wypadku i powstania szkody było tylko i wyłącznie zachowanie poszkodowanego i to jeszcze zawinione wyłącznie przez poszkodowanego. Taki przypadek nie zachodził w rozpatrywanej sprawie. Uszkodzenia ciała poszkodowanego nie powstały wskutek tylko jego zachowania (obecność na miejscu) ale także na skutek zachowania operatora pompy betonu. Nie zachodzi zatem przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanego.

Pozwana B. P. (1) prowadząca przedsiębiorstwo budowlane w skład którego wchodziły samochody ciężarowe z betoniarkami typu gruszka i pompami do wylewania betonu, ponosi odpowiedzialność za swojego pracownika z art. 430 k.c. i art. 120§1 k.p. W związku z powyższym nie zachodzi przesłanka egzoneracyjna wyłączająca jej odpowiedzialność z powodu wyłącznej winy osoby trzeciej, gdyż za swojego pracownika ponosi odpowiedzialność.

Kolejna podstawa odpowiedzialności pozwanej za szkodę wynika z art. 436§1 k.c. Pozwana jako właściciel pojazdu była w chwili wypadku jego samoistnym posiadaczem art. 336 k.c. Kierowca czy operator tego pojazdu jako pracownik pozwanej B. P. (1) był tylko dzierżycielem tego pojazdu – art. 338 k.c., bowiem władał nim w imieniu właściciela jako pracownik. Samochód ciężarowy z betoniarką typu gruszka – jest mechanicznym środkiem komunikacji poruszającym się za pomocą sił przyrody – silnika spalinowego. Także urządzenie betoniarka typu gruszka oraz pompa do pompowania betonu są napędzane silnikiem spalinowym. Z wcześniejszego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynikało, iż pojazdy podwójnego przeznaczenia jako środek komunikacji i do wykonywania różnych prac jak np. koparki, samochody betoniarki typu gruszka, są mechanicznym środkiem komunikacji. Po wyroku TSUE, Sąd Najwyższy zmienił stanowisko i wskazał, że decyduje przeznaczenie pojazdu z chwili wypadku, wyrok SN z dnia 18 września 2018r. IV CSK 292/18. Jednakże ostatnio Sąd Najwyższy w wyroku w sprawie II CSK 749/18, ponownie przyjął pierwotny kierunek orzecznicy i wskazał, iż mniej korzystne orzecznictwo TSUE nie może pozbawić dalej idącej w Polsce ochrony poszkodowanych. Uznając, iż jeśli silnik w takim pojeździe jest włączony, to zachodzi podstawa do odpowiedzialności z art. 436§1 k.c.

Sąd Okręgowy podziela ten pogląd prawny i przyjmuje w niniejszej sprawie, iż zachodzi także dodatkowa przesłanka odpowiedzialności pozwanej także z tego przepisu. Bowiem betoniarka w chwili wypadku była napędzana

silnikiem spalinowym. Jednocześnie nie wystąpiła żadna z trzech przesłanek egzoneracyjnych, która wyłączałaby odpowiedzialność pozwanej.

B. P. (1) w odpowiedzi na pozew podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda, opierając go na treści art. 118 k.c. Wskazała jednocześnie, że w rozpoznawanym wypadku nie znajdzie zastosowania przepis art. 442¹ k.c.

W myśl art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z § 2 powołanego przepisu jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia jest niezasadny i nie mógł stanowić podstawy oddalenia powództwa. W tym miejscu podkreślić należy, że przepisy stanowiące o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych stanowią *lex specialis* względem art. 120 k.c., także w odniesieniu do ustalenia początku biegu przedawnienia (por. wyrok SN z 02.10.2020 r., sygn. akt III CSK 127/18) i dlatego też chybione były argumenty pozwanej co do konieczności zastosowania w rozpoznawanej sprawie przepisu art.118 k.c.

Czyn niedozwolony jakiego dopuścił się B. B., za który w świetle wcześniejszych ustaleń odpowiedzialność ponosi pozwana jest występkiem, co potwierdzone zostało prawomocnym wyrokiem skazującym z 6 lipca 2015 roku. Nie sposób przyjąć zatem, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Wypadek miał miejsce 5 września 2011 roku, a wyrok skazujący stał się prawomocny z dniem 22 stycznia 2016 roku. Należało zatem przyjąć, że 22 stycznia 2016 roku P. D. miał wiedzę kto jest osobą obowiązaną do naprawienia szkody. Powód wystąpił natomiast z pozwem w niniejszej sprawie w dniu 11 sierpnia 2016 roku. Z art. 442¹ § 2 k.c. wynika, iż jeśli szkoda powoda wynikła z przestępstwa występku to termin przedawnienia wynosi 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Nie nastąpiło zatem przedawnienie roszczeń powoda.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania czy też długotrwałość. Rolą zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej, niewymiernej jednakże krzywdy poprzez wypłacenie odpowiedniej, a więc nie nadmiernej czy niepełnej sumy w stosunku do doznanej krzywdy. Ponadto ustalenie należnej kwoty powinno być dokonane w ramach rozsądnych granic odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, że wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać również ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok SA w Poznaniu z 06.11.2015 r., sygn. akt I ACa 521/15).

P. D. był przed wypadkiem osobą zdrową fizycznie i psychicznie. Miał zaledwie 23 lata i dopiero tak naprawdę zaczynał dorosłe życie. Planował w przyszłości zostać stolarzem, zdać egzamin na prawo jazdy. Wypadek z 5 września 2011 roku, zadecydował o dalszych losach powoda. P. D. stał się osobą niepełnosprawną. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda stwierdzony przez biegłych sądowych wyniósł 40%.

Powód prawdopodobnie do końca życia będzie odczuwać dyskomfort związku z utykaniem spowodowanym deficytem ruchowym i osłabieniem siły mięśniowej prawej nogi, co ogranicza pełną sprawność ruchową. Będzie również wymagał prawdopodobnie do końca życia leczenia przeciwpadaczkowego oraz okresowej rehabilitacji usprawniającej

niedowład nogi. Z powodu padaczki powód napotyka ograniczenia w normalnym funkcjonowaniu. Nie powinien bowiem prowadzić pojazdów mechanicznych, pracować na wysokości, przy ogniu, w wodzie czy na zmiany.

P. D. w dalszym ciągu ma problemy z mową i koncentracją. Kiedy się wypowiada ma często problem z zebraniem myśli i dłuższą chwilę zabiera mu dobranie odpowiednich słów. Po wypadku powód nie powrócił do czynnego życia zawodowego. Unika samodzielnego wychodzenia z domu z obawy, że mógłby mieć atak padaczki.

Po wypadku powód musiał zmierzyć się z nowym, nieznanym w jego życiu doświadczeniem cierpienia, długotrwałego bólu podczas leczenia oraz dalszej rehabilitacji medycznej. Wypadek odcisnął swoje piętno w sytuacji społecznej powoda, który do końca życia powód będzie odczuwał konsekwencje wypadku.

Różnica pomiędzy hipotetyczną sytuacją życiową powoda w której nie ucierpiał w wypadku, a sytuacją obecną jest zdaniem Sądu drastyczna. Powód pomimo niepowodzeń dążył do uzyskania uprawnień do kierowania pojazdami oraz ukończył kurs stolarski. W chwili wypadku poszkodowany P. D. był bardzo młodą osobą, miał 23 lata. A wypadek na trwale uniemożliwił mu wcześniejsze aktywności życiowe i zawodowe oraz marzenia osobiste o założeniu rodziny. Po wypadku powód nie czuje się atrakcyjnym mężczyzną, a dziewczyna po wypadku zerwała z nim, gdyż z powodów zdrowotnych nie mógł jej odwiedzać i spotykać się z nią i utrzymywać dalszych relacji.

W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy zadośćuczynienie w kwocie 200.000 zł spełni swoją kompensacyjną funkcję i będzie odpowiednie do rozmiarów doznanej krzywdy stosownie do ustalonego uszczerbku na zdrowiu u powoda. Kwota ta powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne związane z urazem oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostanie przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Zarazem kwota ta będzie przedstawiała ekonomicznie odczuwalną wartość, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej oraz faktu, iż zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnej wartości.

Pismem 8 lipca 2015 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 14 dni, kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pismem z 8 września 2015 roku, pozwana odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za skutki wypadku z 5 września 2011 roku. Odsetki ustawowe należą się zatem od dnia 9 września 2015 roku, zaś od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zasądzone odsetki w wysokości ustawowej za opóźnienie (punkt I. wyroku).

Niniejszym pozwem powód wnosił również o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej odszkodowania w wysokości 3944,32 zł, stanowiącej koszt opieki osób trzecich i koszt dojazdów, renty z tytułu zwiększonych potrzeb, renty z tytułu niezdolności do pracy oraz renty z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość.

Podstawę prawną powyższych żądań stanowi art. 444 § 1 k.c. zgodnie, z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, wywołanych tym stanem. Obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07). W rachubę wchodzi koszty leczenia w szerokim tego słowa znaczeniu (pobyt w szpitalu, konsultacje lekarskie, dodatkowa pomoc pielęgniarstwa, wydatki na lekarstwa, koszty związane z transportem poszkodowanego po wypadku do domu, do szpitala, na zabieg, koszty odpowiedniego odżywiania się, wydatki związane z opieką i pielęgnacją po wyjściu ze szpitala, wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego). Poszkodowany może żądać również odpowiedniej renty, jeżeli utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość (art. 444 § 2 k.c.).

W zakresie żądania zasądzenia odszkodowania należy wskazać, że powód żądał zasądzenia kwoty 3944,32 zł obejmującej zwrot kosztów opieki osób trzecich i dojazdów.

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, powód był hospitalizowany począwszy od 7 września 2011 roku do 10 listopada 2011 roku, a zatem przez 64 dni. W tym czasie opiekę nad nim sprawowali przez około 4h dziennie

M. D. jak i A. S.. Zdaniem Sądu, zakres codziennej opieki nad powodem w wymiarze 4 h dziennie jest w świetle poniesionych obrażeń i stanu zdrowia powoda po operacji jak najbardziej uzasadniony. Sąd akceptuje w tym aspekcie również wskazaną w pozwie stawkę godzinową tytułem odpłatności za opiekę w kwocie 10 zł jako, że była ona świadczona przez osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji. Tym samym dzienny koszt opieki i pomocy udzielonej powodowi został przez Sąd określony na kwotę 40 zł. Jednocześnie osoby sprawujące opiekę nad powodem pokonywały codziennie, przez 64 dni trasę 24 km z miejscowości M. do szpitala na ul. (...) w W. co daje łącznie 1536 km w jedną stronę, oraz aby z niego wrócić kolejne 1536 km. Uwzględniając kilometrową stawkę zużycia paliwa na poziomie 0,8358, koszt dojazdów M. D. i A. S. stanowił koszt 1283,79 zł w jedną stronę i taka sama kwotą na powroty. Co łącznie stanowi kwotę 2567,58 zł.

P. D. był także odwożony do placówek medycznych przez Ł. W., które to podróże odbywały się kolejno w dniach 21-23 października 2011 roku, 28-30 października 2011 roku i 4-6 listopada 2011 roku tj. przez 9 dni, na dystansie 24 km dziennie łącznie 216 km w jedną stronę. Plus powroty identyczna liczba kilometrów 216. Po przyjęciu kilometrowej stawki zużycia paliwa na poziomie 0,8358 koszt powyższych dojazdów wyniósł 180,53 zł w jedną stronę oraz taka sama kwotą na drogę powrotną. Co łącznie stanowi kwotę 361,06 zł.

Powyższe okoliczności zostały potwierdzone przez świadków w trakcie składania zeznań jak i w formie złożonych do akt sprawy oświadczeń. Pozwana nie kwestionowała przy tym ani sposobu dokonania wyliczeń ani też zasadności użycia samochodu przez wskazane osoby.

Powód w pozwie zażądał mniej, niż wyniosły łączne koszty dojazdów oraz koszty osobistej opieki nad nim spowodowanej jego obrażeniami i leczeniem oraz rehabilitacją. Sąd zgodnie z art. 321§1 k.p.c. związany jest żądaniem w kwocie 3944,32 zł i nie mógł zasądzić wyższego odszkodowania z tego tytułu.

Odnośnie odsetek od należnej kwoty odszkodowania, Sąd uznał, że są one należne powodowi od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanej tj. od dnia 22 grudnia 2016 roku (epo k.213). Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd orzekł jak w punkcie II. wyroku.

Sąd uznał, że zasadne jest żądanie zasądzenia na rzecz powoda co miesiąc od dnia 1 kwietnia 2013 roku, renty wyrównawczej z tytułu utraconej zdolności do pracy oraz renty z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość oraz od 1 sierpnia 2013r. renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Na tle przepisu art. 444 § 2 k.c. sama tylko utrata zdrowia i ewentualność poniesienia w związku z tym przez poszkodowanego uszczerbku majątkowego nie jest wystarczająca dla przyjęcia w konkretnej sprawie, że zasadne jest żądanie renty. Z wyraźnego brzmienia art. 444 § 2 k.c. wynika, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 §2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 7 maja 1998 r., III CKU 18/98).

Renta wyrównawcza z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej.

Renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Uszczerbek ten będzie równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które poszkodowany osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, obejmującymi także te, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne, zważywszy na rozwój kariery zawodowej, a dochodami, które uzyskuje po wypadku, z uwzględnieniem świadczeń otrzymywanych z tytułu ubezpieczenia społecznego. Odpowiednia renta, o której mowa w art. 444 § 2 k.c., powinna stanowić różnicę między wynagrodzeniem jakie poszkodowany uzyskałby, gdyby zachował pełną zdolność do pracy a dochodami jakie może uzyskiwać przy wykorzystaniu zachowanej zdolności do pracy. Ta różnica odzwierciedla bowiem szkodę, jaką ponosi poszkodowany i którą ma zrehabilitować przewidziana w tym przepisie renta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 12/08, wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 6 lipca 2016 r., II PK 177/15). Obowiązkiem sądu orzekającego jest natomiast przyjęcie zarobków najbardziej realnych do osiągnięcia przez powoda i najbardziej prawdopodobnych.

W punkcie III. wyroku Sąd w całości uwzględnił żądanie powoda zasądzenia renty wyrównawczej w kwocie 234 zł za okres od 1 kwietnia 2013 roku do 31 grudnia 2016 roku. Bezpośrednio przed wypadkiem P. D. uzyskiwał bowiem comiesięczne wynagrodzenie w kwocie minimum 1000 zł miesięcznie. Wynikało ono ze świadczonej pracy w firmie (...) oraz z tytułu przyuczania się do zawodu stolarza (powód praktykował zawód u sąsiada). Okoliczność uzyskiwania zarobków w powyższej wysokości została dodatkowo potwierdzona przez powołanych świadków.

Wobec przyznania powodowi począwszy od dnia 1 kwietnia 2013 roku renty z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 766 zł brutto, zasadne było wyrównanie tej kwoty tak aby otrzymywał on comiesięcznie 1000 zł ($1000 - 766 = 234$) tak jak przed wypadkiem.

Sąd orzekł zgodnie z art. 321§1 k.p.c. wysokość renty zgodnie z żądaniem pozwu. Bowiem kwota wypłaconego świadczenia z ZUS netto wyniosła 664,60 zł (k.161). Zatem kwota żądania renty wyrównawczej mogła być wyższa.

W punkcie IV. wyroku sąd orzekł o przyznaniu renty wyrównawczej za okres od 1 stycznia 2017r. do 31 grudnia 2018r. w kwocie 795,08 zł. Bowiem powód rozszerzył żądaniem pozwu, żądając renty wyrównawczej od dnia 1 stycznia 2017r. w kwocie 1280 zł (k.652). Renta wyrównawcza stanowi różnicę między najniższym minimalnym wynagrodzeniem w 2017r. jakie mógłby zarobić każdy pracownik w Polsce w kwocie 2000 zł brutto (1459,68 zł netto) a kwotą świadczenia renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy jakie powód udowodnił, że osiągał z ZUS (k.160-161) 766 zł brutto (664,60 zł netto). $1459,68 \text{ zł} - 664,60 \text{ zł} = 795,08 \text{ zł}$.

Przy czym powód wbrew obowiązkowi z art. 6 k.c. nie złożył dokumentów o wysokości świadczenia za lata 2017 i 2018r. w związku z czym Sąd przyjął świadczenie z ZUS w kwocie 664,60 zł netto wynikające ze złożonego dokumentu z roku 2013r. (k.160-161).

Podstawą obliczenia renty wyrównawczej powoda w punkcie V. wyroku była wysokość minimalnego wynagrodzenia w Polsce w roku 2019, która wynosiła 2250 zł brutto czyli 1633,78 zł netto. Decyzją ZUS z 29 stycznia 2019 roku (k.648) przyznano powodowi za okres styczeń-luty 2019 roku rentę w wysokości 771,40 zł miesięcznie. Zatem różnica pomiędzy minimalnym wynagrodzeniem osiąganym w 2019 roku w Polsce, a przyznaną rentą wyniosła 862,38 zł i taką też kwotę zasądzono na rzecz powoda tytułem renty.

Począwszy od 1 marca 2019 roku Sąd przyznał natomiast powodowi rentę wyrównawczą w wysokości 839,37 zł miesięcznie z uwagi na to, że wysokość świadczenia do wypłaty z ZUS na rzecz powoda wyniosła 794,41 zł miesięcznie ($1633,78 - 794,41 = 839,37$).

W dalszej kolejności, powód dochodził zasądzenia renty w wysokości 600 zł z tytułu zwiększonych potrzeb. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż zakres potrzeb powoda na skutek wypadku uległ zwiększeniu. Powód wydaje około 100 zł na zakup odpowiednich leków (np. przeciwpadaczkowych), Dodatkowo wydatkuje co miesiąc kwotę około 200 zł na dojazd do lekarzy, aptek i na rehabilitację. Powód jest pod opieką lekarza rodzinnego, neurologa, kardiologa, ortopedy, co wiąże się z koniecznością dojazdów (przy czym u jednego specjalisty powód jest ok 3 razy, co daje łącznie około 12 wizyt). Tym samym, Sąd uznał za zasadne przyznanie P. D. renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 300 zł z odsetkami liczonymi od dnia 22 grudnia 2016 roku (punkt VI. wyroku).

Oddaleniu podlegało tym samym żądanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, w zakresie kosztów pomocy osób trzecich, które według powoda kształtują się w kwocie 300 zł (punkt VIII. wyroku). Z opinii medycznej z 21 maja 2018 roku (k.503) wynika bowiem, że powód już po wyjściu ze szpitala nie wymagał opieki osób trzecich. Obecnie również pozostaje osobą samodzielną.

W dalszej kolejności należy wskazać, że przesłanki uzasadniające przyznanie renty z tytułu zmniejszenia się widoków na przyszłość muszą być wykładane szeroko, obejmując również takie sytuacje, gdy uszkodzenia ciała połączone z

rozstrojem zdrowia uniemożliwiają ukończenie szkoły, pociągają za sobą ogólne pogorszenie się szans życiowych poszkodowanego we wszystkich sferach majątkowych, np. poprzez niemożność pracy w wybranym przez siebie zawodzie, utraty lepszych zarobków w przypadku podwyższenia kwalifikacji itd. Powód będąc przed wypadkiem młodym i zdrowym mężczyzną, miał wszelkie możliwości zarówno zawodowe, jak i osobiste do wykonywania pracy, czy pogłębiania swojej wiedzy oraz umiejętności zawodowych. Nieodwracalne urazy, jakich doznał w przedmiotowym wypadku częściowo przekreśliły jego marzenia, co uzasadnia zmniejszenie się szans powoda w przyszłości na doskonalenie zawodowe (np. w zakresie obsługi pojazdów).

Zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość wyraża się uszczerbkiem majątkowym, polegającym na utracie innych, niż utrata osiągniętych wcześniej zarobków, korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim właściwościom mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Zmniejszenie tych widoków jako podstawę do zasądzenia renty należy oceniać według realnych możliwości poszkodowanego, istniejących w chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Przesłanka w postaci zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość może być podstawą samodzielnego roszczenia o ile powód wykaże takie fakty, które wskazują, że miał realną szansę na podniesienie wykształcenia, bądź kwalifikacji zawodowych, a utracił ją wskutek uszkodzenia ciała (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 maja 2015 r., sygn. akt VI ACa 926/14).

Na podstawie zebranego materiału dowodowego należy uznać, że istniała realna szansa na podniesienie przez powoda kwalifikacji zawodowych poprzez zdanie egzaminu czeladniczego oraz uzyskania prawa jazdy. Plany te były realne i wiązałyby się z uzyskiwaniem wyższych zarobków. Wystarczy porównać dzisiejsze zarobki kierowców zawodowych aby ustalić, iż powód miał szansę na wyższe zarobki, w tym dalszy rozwój zawodowy a przez wypadek zmniejszyły się jego widoki powodzenia na przyszłość. Biorąc pod rozwagę zebrany materiał dowodowy, w tym wcześniej prezentowaną przez powoda postawę zawodową, Sąd ustalił rentę z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość na kwotę 250 zł miesięcznie, oddalając żądanie w pozostałym zakresie (punkt VII. i VIII. wyroku).

Za niezasadne Sąd uznał żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej za mogące wystąpić w przyszłości szkody wynikające z przebytego przez powoda wypadku. W przypadku wystąpienia ewentualnych dalszych następstw zdarzenia, niemożliwych do przewidzenia na obecnym etapie postępowania, a także wystąpienia powoda z nowymi roszczeniami i tak konieczne będzie ich rozważenie i ustalenie przez biegłych lekarzy oraz przez sąd orzekający czy te nowe szkody wynikają i są następstwem przebytego wypadku z 5 września 2011 roku, czy też są to szkody wynikłe np. z chorób powoda w ogóle nie związanych z wypadkiem. Dlatego też, tut. Sąd uznając żądanie w tym zakresie za bezcelowe, oddalił powództwo we wskazanym zakresie. Dodatkowo z uwagi na aktualnie obowiązującą normę z art. 442 (1) §3 k.c. aktualnie, nie ma obaw, iż przyszłe szkody na osobie, mogą się przedawnić, bowiem bieg przedawnienia takiej szkody rozpoczyna się dopiero od momentu jej ujawnienia gdy poszkodowany dowiedział się o tej szkodzie. Zatem roszczenie o naprawienie przyszłej szkody na osobie jakie mogą wyniknąć z wypadku z 5 września 2011 roku, nie przedawni się z powodu braku ustalenia odpowiedzialności pozwanej za mogące wystąpić w przyszłości szkody wynikające z przebytego przez powoda wypadku. W rozpatrywanej sprawie, powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za ewentualne szkody przyszłe wynikające z wypadku. Dlatego sąd oddalił powództwo o ustalenie (punkt VIII. wyroku).

W punkcie IX. i X. wyroku, Sąd na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 100 zd. 2 k.p.c. obciążył w całości pozwaną obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Miał w tym aspekcie na uwadze, że to pozwaną należy traktować jako stronę przegrywającą sprawę, bowiem powód wygrał sprawę po pierwsze co do zasady, oraz w przeważającym zakresie jego żądania zostały uwzględnione.

Na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 UKSC w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd obciążył pozwaną wydatkami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.